

Krasnale niepoprawne politycznie

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

„Krasnoludek w historii świata odegrał dużą rolę. Jest istotą żyjącą w lasach, książkach, żywiącą się mchami, grzybkami i poziomkami, i jest nieznanym stworzeniem. Trudno obecnie definitywnie stwierdzić, czy mamy do czynienia z ssakami, czy o krasnoludkach można mówić jak o wielkich humanistach. Krasnoludki są pracowite. Władają też wszystkimi językami świata. Ani 'Encyklopedia Britannica', ani inne wielkie pozycje światowej wiedzy nie mówią inaczej o krasnoludkach jak o skrzatach kręcących się na leśnych duktach. Z ludzi, którzy mieli kontakt z krasnoludkami, znani są bracia Grimm, Tolkien, sierotka Marysia, królowna Śnieżka. Również Polska pod względem kontaktów z krasnoludkami należy do światowej czołówki, np. Brzechwa w okresie międzywojennym spotkał krasnala Hałabałę. Krasnoludek pracujący w kopalni, przy wyrębie lasu, opiekujący się królowkami to autentyczny roboczy ludek. Krasnoludek, krasnal znaczy czerwony albo inaczej ludek chodzący w czerwonych czapkach. Socjalizm w pełni docenił ideę krasnoludków, toteż w czasie Wielkiej Rewolucji Październikowej część Armii Czerwonej, szczególnie konnica Budionnego, przebierała się w czerwone czapki. Niektórzy dzięki nowej ideologii uwierzyli, że są krasnoludkami. Pomyłka została należycie naprawiona w Polsce. Czapki budionnowki są krótsze i bez pomponów. W PRL krasnoludki pojawiają się coraz częściej i prawdopodobnie będą widziane na ulicy Świdnickiej około 15, pod zegarem przy przejściu podziemnym. Krasnoludek może okazać się wielkim przyjacielem II etapu reformy w PRL. Fachowcy twierdzą nawet, że krasnoludek może być efektem tej reformy. Wydatna pomoc może okazać się owocna. Przyjdź na ich spotkanie!!! Nie jesteś gorszy od sierotki Marysi! Niech żyją krasnale! Polska może w przyszłości zostać eksporterem krasnoludków! Niech żyje i rozkwita surrealizm socjalistyczny! Wiwat drugi i każdy następny etap reformy gospodarczej! Zapraszamy — skrzaty”

To treść ulotki rozrzuconej we Wrocławiu przed 1 czerwca 1987 z inicjatywy **Pomarańczowej Alternatywy**. Jak pisze we wspomnieniu *Gazeta Wyborcza*: „W latach 80. wrocławianie oglądali krasnale na murach, w telewizji i gazetach oraz uczyli się szyć krasnalowe czapeczki wedle instrukcji PA (konieczne: czerwona bibuła, obręcz z tekturki i pompon, ewentualnie kutasik). Ba, nie tylko wrocławianie — mieszkańcy USA, Francji, Anglii, a nawet Kuwejtu czytali o wrocławskich skrzatach. Głośno było o nich po "Rewolucji Krasnoludków" — największym happeningu Pomarańczowej Alternatywy, 1 czerwca 1988. Kilkanaście tysięcy wrocławian (ponoć i dwadzieścia było) przyszło popołudniu na Świdnicką. Jedni mieli własnoręcznie uszyte czapki, inni wkładali te, które hojnie rozdawali „pomarańczowi”. Radosnym korowodem, na oczach bezradnej milicji, tłum przemaszzerował przez miasto" („Wielka kariera krasnala małego", *GW*, 1 VII 2001). Nieco starsi wrocławianie zapewne pamiętają świetny symbol krasnala eksploatowany w latach 80. XX w. (ponoć do dziś gdzieś na murach zachowały się pojedyncze sztuki) przez formację Waldemara Fydrycha „Majora", ukazującą absurdy socjalistycznej rzeczywistości.

Pomimo, iż komunizm odszedł do lamusa historii, bynajmniej nie nastąpił kres absurdom. Nawet poczciwe krasnale zostały sprowadzone *ad absurdum* pod postacią krasnali ogrodowych i kiczowatej mody (niemieckiej proveniencji) na nie, na zachodzie kraju. Myśl o tym, że dziś jeszcze mogą nieść jakiś wartościowy przekaz — wydaje się niedorzeczna. Skarłały zanadto.

Częsty prym w maratonie absurdu wiedzie obecnie rzeczywistość kreowana przez tzw. *political correctness* (PC), czy jak powiemy po polsku - **polityczna poprawność** (od której skrótem jest Polska Partia Przyjaciół Piwa — PPPP, podzielona na połowę, czyli — PP).

Królowna Śnieżka na cenzurowanym

Bezpośrednią inspiracją dla tego tekstu jest kolejny przejaw absurdu serwowany nam przez szermierzy politycznej poprawności. Otóż dowiaduję się (TVP, 7 IX 2003), iż pod ostrzałem „postępowców" znalazła się najbardziej znana — obok „Kopciuszka", „Śpiącej królowny" i „Czerwonego Kapturka" (notabene, Kapturek też znalazł się na cenzurowanym...) — baśń braci Grimm: „Królowna Śnieżka"...

Jako dziecko uwielbiałem bajki. Moja fascynacja bajkowym światem utrzymywała się bardzo długo, nawet w okresie w którym normalnie już z tego wyrastamy. Baśnie braci Grimm i Andersena z pewnością należą tutaj do klasyki gatunku. Przerastają znacznie to co dziś serwuje się dzieciom z ekranów i kolorowych książeczek. Tym większym obowiązkiem jest dla Racjonalista.pl

mnie obrona honoru Królowy Śnieżki, tudzież intencji wszystkich siedmiu krasnoludków przez napaścią ślepej furii ideologicznej koszącej swym ostrzem wszystko to co nie pasuje do jej obrazu świata.

Bajka ta znana była od XVII w. we Włoszech, została spopularyzowana i przejęta do folkloru w wersji Jacoba Ludwiga Karla i Wilhelma Grimm (1785 — 1863), niemieckich pisarzy i uczonych, członków Akademii Nauk w Berlinie i filologów. Światową sławę zdobyła sobie przez film Disneya (1938). Póki można jeszcze bez konsekwencji odpowiedzialności prawnej tudzież ostracyzmu tzw. opinii publicznej mówić na głos o tej baśni, przypomnijmy pokrótce jej treść...

Tytułowa bohaterka to piękna królowna o śnieżnobiałej cerze (stąd imię), wygnana z domu przez zazdrosną o jej urodę macochę. Tułając się samotnie trafia do chatki krasnoludków. Zawiść macochy ściga ją nawet tam. Przy pomocy czarodziejskiego zwierciadła dowiaduje się (*lustreczko, powiedz przecie, kto jest najpiękniejszy na świecie?*) o miejscu pobytu pięknej pasierbicy i pod zmienioną postacią częstuje ją zatrutym jabłkiem (nieco inna wersja mówi o trzykrotnym letargu wywołanym przez macochę, z trzeciego Śnieżka się już nie budzi). Królowna umiera, krasnale pogrążają się w rozpacz. Martwa ślicznotka zostaje umieszczona w szklanej trumnie. Dobro ostatecznie triumfuje nad złem, bo oto w okolicy pojawia się młody królewicz. Podczas przenosin królowny z jej ust wypada zatruty kawałek jabłka i Śnieżka budzi się (nieco inna wersja mówi o pocałunku księcia i obudzeniu się królowny). Baśń kończy się ślubem dwojga młodych oraz ucieczką złej macochy do lasu.

Zarzuty wobec bajki to istny teatr absurdu: Śnieżka deprawuje dzieci, zatruwając ich umysły jadem męskiego szowinizmu, bo ...usługuje krasnoludkom (sic!), ergo: nie jest zatem kobietą wyzwoloną.

Mogliby słusznie zaatakować setki bajek epatujących przemocą, którym pod tym względem baśnie Grimma nie dorastają do pięt, mimo iż same do łagodnych nie należą. Pośród trzasków, huków, pożerań, szatkowań i innych pokemonów, sprawą oczywistą jest, iż Śnieżka i krasnoludki stanowią Zagrożenie Nr 1...

Pomarańczowa Alternatywa -bis

Jeśli te tendencje będą postępować, to tzw. zdrowy rozsądek domagać się będzie od nas coraz pilnej jednoznacznej reakcji. Jako iż wobec głupoty jesteśmy na ogół bezsilni, zaś wobec głupoty tchnącej w nas w oparach absurdu, bezsilni jesteśmy jeszcze bardziej, jedyną sensowną reakcją może być tutaj jedynie ośmieszanie, co w tym przypadku oznacza w istocie ukazywanie z podkreśleniem niewyraźnych przedtem konturów, bez ukrywania bzdur za zasłoną nowomowy. Innymi słowy, potrzeba reaktywacji Pomarańczowej Alternatywy. Dostosowana do warunków będzie to **Różowa Alternatywa im. Królowy Śnieżki...**

*



ROZPORZĄDZENIE RÓŻOWEJ EGZEKUTYWY z dnia 8 września 2003 r.

w sprawie prohibicji na Królowę Śnieżkę i siedmiu szowinistów

Dekret Ciała Poprawnego Politycznie, przyjęty przez aklamację, zapowiedział zabezpieczenie umysłów naszych dzieciąt przed zdeprawowaniem, jakie płynie na nich wartkim strumieniem z przewrotnego opowiadania towarzyszy Grimm, ukazującego młodą kobietę rasy

białej, pozostającą na usługach siedmiu mężczyzn rasy białej. Jako iż Śnieżka stanowi ewidentny przykład kobiety zniewolonej, co w związku z jej ponadprzeciętną urodą kwalifikuje się nadto do występku eksploatawania kobiecej urody przez samcze libido, ergo: uprzedmiotowienia kobiety, kroki w kierunku zaradzenia niebezpieczeństwu, stały się palące.

W wykonaniu wyżej wspomnianej zapowiedzi, celem usunięcia pozostałości nadużyć patriarchalnych, a tym samym przeszkód dla postępu w kierunku nowego wspaniałego świata, stanowi się, co następuje:

§ 1.

1. Zakazuje się dalszego wykorzystywania zarówno bajki „Królewna Śnieżka”, jak i poszczególnych jej postaci, w piśmie, grafice, mowie i myśli.

2. W szczególności zakazuje się przedstawiania tej bajki w sposób neutralny, bez stosownego komentarza, a także dzieciom.

§ 2.

Zakazuje się emisji bajki w telewizji publicznej i prywatnej, chyba że po 23 i ze specjalnym kwadracikiem, informującym odbiorców, iż czynione jest to celem przestrzeżenia i uświadomienia sobie permanentnego zagrożenia ze strony wrogów naszego nowego wspaniałego świata.

§ 3.

Nakazuje się wycofanie kaset wideo, płyt DVD i innych nośników znanych obecnie i wynalezionych w przyszłości, zawierających wywrotową fabułę, ze wszystkich wypożyczalni, z terminem na wczoraj. Opóźnienia będą karane.

§ 4.

1. Zakazuje się przedstawień teatralnych i operowych wykorzystujących motywy baśni.

2. Zakazuje się finansowania takich przedsięwzięć.

3. Nakazuje się konfiskatę wszelkich librett dotyczących Śnieżki.

§ 5.

O przypadkach publicznego czytania treści bajki, włącznie z przypadkami kiedy proceder ten odbywa się w domach prywatnych przy otwartych oknach, nakazuje się informować niezwłocznie władze administracyjne i, w miarę możliwości, pracodawcę lub innego zwierzchnika wicherzyciela.

§ 6.

1. Powołuje się Pełnomocnika ds. Krasnoludków.

2. Pełnomocniczka wydaje zarządzenia uszczegółowiające i rozszerzające powyższe zakazy i nakazy.

3. Pełnomocniczka monitoruje wdrożenie w życie niniejszych przepisów.

4. W razie stwierdzenia przezeń istotnych i nieistotnych naruszeń niniejszej materii prawnej, Pełnomocniczka zawiadamia kogo trzeba.

5. W terminie nieprzekraczalnym 3 miesięcy od wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, Pełnomocniczka dokona prześwietlenia książek i utworów innych autorów pod kątem wykorzystania motywu Królewny Śnieżki i w razie czego, zrobi co trzeba.

6. Pełnomocniczka pobiera wynagrodzenie takie, jakie jej trzeba.

§ 7.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, z mocą obowiązującą od dnia pierwszego zarejestrowanego przypadku wygłoszenia bajki o Królewnie Śnieżce.

Zobacz także te strony:

[Poszukiwacze krasnoludków](#)

Mariusz Agnosiewicz

Założyciel, redaktor naczelny i publicysta Racjonalisty, założyciel i prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))

[Strona www autora](#)



[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 20-09-2003 Ostatnia zmiana: 22-08-2004)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2724) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2724>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl